

Sygn. akt V Ka 779/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Radomiu V Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Maciej Gwiazda

Protokolant: st. sekr. sąd. Damian Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2017 r.

sprawy **M. A. (2) z domu G.**

córka S. i M. z domu C., ur. (...) w R.

obwinionej o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomiu

z dnia 15 marca 2017 r. Sygn. akt X W 1064/16

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że M. A. (2) od popełnienia zarzuconego jej wykroczenia uniewinnia, a kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

SSO Maciej Gwiazda

V Ka 779/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 15 marca 2017 roku M. A. (2) uznana została za winną tego, że w dniu 7 lipca 2016 roku o godz. 9.25 w R. na ulicy (...), kierując pojazdem marki C. o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki R. o nr rej. (...), który w tym czasie był w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania i znajdował się na pasie ruchu na który zamierzała wjechać, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia, czym stworzyła sytuację zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w następstwie czego pasażerka pojazdu marki R. – Ż. L. doznała obrażeń ciała na czas nie przekraczający dni 7 w myśl art. 157 § 2 kk, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i na podstawie powołanego przepisu wymierzono jej karę 300 złotych grzywny oraz obciążono kosztami postępowania w kwocie 130 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca obwinionej. Postawił dwa zarzuty :

1. Obrazy prawa materialnego – art. 22 ust 1 ustawy prawo drogowe poprzez niewłaściwą jego wykładnię oraz
2. Rażąca i mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania – art. 7 kpk, 5§ 2 kpk, 4 kpk i 366 § 1 kpk polegające na niewłaściwej ocenie zebranych dowodów oraz oparciu się przy wyrokowaniu na niepełnej analizie przepisów prawa o ruchu drogowym.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona i zasługuje na uwzględnienie, a w konsekwencji doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia obwinionej.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że zebrany przez sąd pierwszej instancji materiał dowodowy uznano za kompletny i nie wymagający uzupełnienia. Nie było też potrzeby przeprowadzenia w całości ponownie przewodu sądowego. Taka konstatacja prowadziła do wniosku o braku potrzeby uchylania wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, a w konsekwencji uprawnienia sądu odwoławczego do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Uznając materiał dowodowy za kompletny zauważyć także należy, iż w ocenie sądu odwoławczego zbędne było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego przy tak szerokim ujęciu tezy dowodowej jak to uczynił sąd rejonowy. Wielokrotnie sąd okręgowy wskazywał, że poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w sprawach dotyczących szeroko pojętych zdarzeń drogowych sąd orzekający nie może zwalniać się od oceny przyczyn tych zdarzeń wynikających z niezachowania reguł zawartych w prawie o ruchu drogowym i przerzucać takich ustaleń na biegłego. Wyłącznym prawem i obowiązkiem sądu jest bowiem ocena tego kto i w jakim stopniu naruszył przepisy prawa i przez to ewentualnie doprowadził do zaistnienia kolizji lub wypadku drogowego. Kwestie te nie powinny być przedmiotem zlecanej biegłemu opinii. Powinna ona koncentrować się wyłącznie na kwestiach specjalnych, technicznych leżących poza sferą zagadnień z zakresu ocen prawnych. W rozpoznawanej sprawie kwestie te dotyczyć mogły wyłącznie wskazanej w tezie dowodowej problematyki funkcjonowania układu hamulcowego pojazdu i ewentualnie technicznych możliwości uniknięcia zderzenia.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że dysponując kompletnym materiałem dowodowym sąd pierwszej instancji dokonał jego niewłaściwej oceny, a tym samym dokonał błędnych ustaleń co do odpowiedzialności uczestników za zaistniałą kolizję.

Jednocześnie nadmierne znaczenie nadał przepisowi art. 22 prawa o ruchu drogowym, przy nie do końca poprawnej jego wykładni, a zupełnie pominął przepis art. 24 tej ustawy odnoszący się do obowiązków kierującego drugim pojazdem. Zauważyć należy, że art. 22 wspomnianej ustawy odnosi się przede wszystkim do sytuacji, w której dochodzi do zmiany pasa ruchu, a w mniejszym stopniu do zmiany jego kierunku polegającej na przecięciu pasa przeciwnego na skrzyżowaniu. Pamiętać przecież trzeba, że obwiniona skręcała w lewo na skrzyżowaniu ulic, a więc przecinała pas jezdni do jazdy w przeciwnym kierunku, a nie zmieniała pasa ruchu na jezdni dwupasmowej jadąc w tym samym kierunku. Analiza poprawności zachowania M. A. (2) winna dotyczyć więc takiej sytuacji i być dokonywana w oparciu o relację bezpośredniego, obiektywnego i bezstronnego świadka, którym był kierowca samochodu jadącego bezpośrednio za nią. Z jego relacji jednoznacznie wynika, że przed dojechaniem do skrzyżowania zasygnalizowała ona zamiar skrętu i zwołała znacznie prędkość. On sam także nie mając wątpliwości co do poprawności sygnalizacji i zachowania obwinionej zaczął hamować. W efekcie obwinionej nie można postawić żadnego zarzutu co do prawidłowości podjętych działań i brak jest podstaw by to ją obwiniać o doprowadzenie do sytuacji niebezpiecznej, a w konsekwencji do kolizji. W tym celu przeanalizować należy zachowanie drugiego jej uczestnika w świetle jego obowiązków wynikających z art. 24 prawa o ruchu drogowym oraz przepisów określających dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym. Zgodnie z tymi regulacjami kierujący drugim samochodem przed przystąpieniem do manewru wyprzedzania winien upewnić się czy jest w stanie to bezpiecznie uczynić, zwłaszcza gdy zamierza wyprzedzać dwa inne samochody. W tej konkretnej sytuacji takiej możliwości nie miał. Obwiniona prawidłowo zasygnalizowała zamiar skrętu i zarówno ona jak i pojazd jadący bezpośrednio za nią znacząco zwołały. Obowiązkiem oskarżyciela posiłkowego było wówczas upewnić się co jest przyczyną takiego zachowania kierujących poprzedzających go pojazdów, i gdyby to zrobił to z pewnością nie przystąpiłby do manewru wyprzedzania.

Sąd rejonowy zupełnie pominął fakt, że oskarżyciel zamierzał wyprzedzać pojazd obwinionej na skrzyżowaniu, co jest sprzeczne z zakazem zawartym we wskazanym już art. 24 prawa o ruchu drogowym. Analiza uszkodzeń obu pojazdów jednoznacznie zaś wskazuje na fakt, że uderzenie nastąpiło już praktycznie po wykonaniu manewru przez obwinioną

(uszkodzenia tylnej części pojazdu), a to przeczy tezie oskarżyciela jakoby nagle wyjechała ona przed jego pojazd. W takiej sytuacji rozkład uszkodzeń byłby zupełnie inny.

Wreszcie, nie można pomijać znaczenia istotnego przekroczenia przez oskarżyciela dopuszczalnej prędkości. Gdyby bowiem poruszał się on z prędkością administracyjnie dopuszczalną, to jednocześnie byłaby ona tzw. prędkością uniknięcia, czyli nie doszłoby do zderzenia.

Reasumując, rację ma skarżący, że nie można wymagać od kierującego stosującego się do obowiązujących przepisów prawa o ruchu drogowym, iż będzie przewidywał i zakładał niezgodne z tymi przepisami zachowania innych uczestników, zwłaszcza w sytuacji, gdy nic na takie zachowanie nie wskazuje. Przypomnieć należy, że za obwinioną jechał inny pojazd i jego kierujący prawidłowo reagował na jej zachowanie, nie miał wątpliwości co do jej zamiaru i prawidłowości jego sygnalizacji i oczekiwał na zakończenie przez nią manewru skrętu w lewo.

Tak więc, w ocenie sądu odwoławczego to nie M. A. (2) należało postawić zarzut z art. 86 § 1 kw, bowiem to nie ona poprzez złamanie przepisów prawa o ruchu drogowym doprowadziła do zagrożenia i kolizji z pojazdem oskarżyciela. Takie ustalenie zaś prowadzić musiało do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia jej od zarzutu oraz obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa.

SSO Maciej Gwiazda